

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 1

Mierzeszyn, sierpień 2010 r.

ISSN 2082-0089

Rok 1

S.

B
A
R
T
H
O
L
O
M
Ä
U
S



O
R
A

P
R
O

N
O
B
I
S

Św. Bartłomieju, patronie różnych zawodów -
Św. Bartłomieju, opiekunie podróżnych -
Św. Bartłomieju, orędowniku nasz przed Bogiem -
Św. Bartłomieju, Patronie naszej Parafii -

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami

P: Módl się za nami św. Bartłomieju.

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Wszechmogący Boże, utwierdź w nas szczerą wiarę,
która łączyła świętego Bartłomieja z Twoim Synem, i
spraw za jego wstawiennictwem, aby Twój Kościół stał
się dla wszystkich narodów sakramentem zbawienia.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

LITANIA DO ŚW. BARTŁOMIEJA

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże -

Duchu Święty, Boże -

Św. Trójco jedyny Boże -

Św. Maryjo, módl się za nami

Królowo Apostołów -

Królowo Męczenników -

Św. Bartłomieju Apostole -

Św. Bartłomieju, otwarty na głos prawdy -

Św. Bartłomieju, prawdziwy Izraelito -

Św. Bartłomieju, wyznający Bóstwo Syna Bożego -

Św. Bartłomieju, powołany na ucznia przez Jezusa -

Św. Bartłomieju, wybrany apostołem -

Św. Bartłomieju, uczestniku cudownego połowu ryb -

Św. Bartłomieju, pełen wiary i pobożności -

Św. Bartłomieju, nieustannie zjednoczony z Bogiem -

Św. Bartłomieju, przepojony miłością Boga i bliźniego -

Św. Bartłomieju, wzorze gorliwości apostoelskiej -

Św. Bartłomieju, głosicielu Dobrej Nowiny -

Św. Bartłomieju, Apostole różnych ludów -

Św. Bartłomieju, kolumno Kościoła świętego -

Św. Bartłomieju, prześladowany dla Ewangelii -

Św. Bartłomieju, męczenniku za wiarę Chrystusową -

Św. Bartłomieju, krzyżowany na wzór Chrystusa -

Św. Bartłomieju, wierny Chrystusowi aż do śmierci -



ŚWIĘTY BARTŁOMIEJ APOSTOŁ

Święty Bartłomiej jest jednym z dwunastu Apostołów, których wybrał sobie Jezus spośród kilkudziesięciu uczniów. W Ewangeliach spotykamy dwa imiona: Bartłomiej i Natanael. Synoptycy (Mateusz, Łukasz i Marek) używają nazwy pierwszej, natomiast Jan posługuje się imieniem drugim. Jednak według krytyki biblijnej i tradycji chodzi w tym wypadku o jedną i tę samą osobę. Jan pisze o Natanaelu jako o Apostole (J 1, 35-51; 21, 2). Ponadto akcentuje wyraźnie, że Natanaela łączyła przyjaźń z Filipem Apostołem, a synoptycy umieszczają Bartłomieja zawsze właśnie przy Filipie w katalogach Apostołów (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 14). Co więcej, są oni nawet wymienieni ze spójnikiem „i”: „Filip i Bartłomiej”.

Aramejskie słowo Bartolmaja znaczy tyle, co „syn Tolmaja”. Z tym imieniem spotykamy się w Biblii kilka razy (Joz 15, 14; 2 Sm 3, 3). Wyraz Natanael jest imieniem hebrajskim i znaczy tyle, co „Bóg dał” - byłby więc odpowiednikiem greckiego imienia Teodoros czy łacińskiego Deusdedit oraz polskiego Bogdan. Z imieniem Natanael spotykamy się w Piśmie świętym znacznie częściej (Lb 1, 8; 2, 5; 7, 18; 10, 15; 1 Krn 2, 14; 15, 24; 24, 6 i in.). Jeśli Bartłomiej jest tożsamy z Natanaelem, to jego imię brzmiałoby poprawnie: Natanael, bar Tholmai (Natanael, syn Tolmaja).

Synoptycy wymieniają imię św. Bartłomieja jedynie w katalogach Apostołów. Św. Jan podaje, że pochodził z Kany Galilejskiej. Szczegółowo zaś opisuje pierwsze spotkanie Natanaela z Chrystusem (J 1, 35-51), którego był naocznym świadkiem. To Filip, uczeń Pana Jezusa, późniejszy Apostoł, przyprowadził Natanaela do Chrystusa i dlatego zawsze w wykazie Apostołów Natanael znajduje się tuż za Filipem. Niektórzy uważają, że to właśnie na weselu Natanaela w Kanie był Chrystus z uczniami i Matką, gdzie na Jej prośbę dokonał pierwszego cudu.

Z opisu pierwszego spotkania wynika, że Natanael nie był zbyt pozytywnie nastawiony do mieszkańców Nazaretu. Kiedy jednak usłyszał słowa Chrystusa i poznał, że Chrystus przeniknął głębiej jego wnętrza, serce i duszę, od razu zdecydowanie w Niego i Jemu uwierzył. Świadczy to o wielkiej prawości jego serca i otwarciu na działanie łaski Bożej. Odtąd już na zawsze pozostał przy Chrystusie. O Natanaelu św. Jan Ewangelista wspomina jeszcze raz - brał on udział w cudownym połowie ryb na jeziorze Genenezaret po zmartwychwstaniu Chrystusa (J 21, 2-6).

Tradycja chrześcijańska ma niewiele do powiedzenia o św. Bartłomieju. Zainteresowanie innymi Apostołami jest znacznie większe, postać św. Bartłomieja jest raczej w cieniu. Pierwszy historyk Kościoła, św. Euzebiusz, pisze, że ok. roku 200 Pantenus znalazł w Indiach Ewangelię św. Mateusza.

Wyraża przy tym przekonanie, że zaniósł ją tam właśnie św. Bartłomiej. Podobną wersję podaje św. Hieronim. Natomiast św. Rufin i Mojżesz z Horezmu są zdania, że św. Bartłomiej głosił naukę Chrystusa w Etiopii. Pseudo-Hieronim zaś twierdzi, że św. Bartłomiej apostołował w Arabii Saudyjskiej. Jeszcze inni są zdania, że św. Bartłomiej pracował wśród Partów i w Mezopotamii. Ta rozbieżność pokazuje, jak mało wiemy o losach Apostoła po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa.

Z apokryfów o św. Bartłomieju zachowały się Ewangelia Bartłomieja i Apokalipsa Bartłomieja. Znamy je jednak w dość drobnych fragmentach. Zachował się również obszerniejszy apokryf Męka Bartłomieja Apostoła. Według niego Bartłomiej miał głosić Ewangelię w Armenii. Tam miał nawet nawrócić brata królewskiego - Polimniusza. Na rozkaz króla Armenii, Astiagesa został pojmany w mieście Albanopolis, ukrzyżowany, a w końcu ścięty. Od św. Izydora (+ 636), biskupa Sewilli, rozpowszechniła się pogłoska, że św. Bartłomiej został odarty ze skóry. Stąd też został uznany za patrona rzeźników, garbarzy i introligatorów. Jako przypuszczalną datę śmierci Apostoła podaje się rok 70.

Zaraz po śmierci Bartłomieja odbierał cześć jako męczennik za wiarę Chrystusową. Dlatego i jego relikwie chroniono przed zniszczeniem. Około roku 410 biskup Maruta miał je przenieść z Albanopolis do Majafarquin, skąd przeniesiono je niedługo do Dare w Mezopotamii. Stamtąd zaś relikwie umieszczono w Anastazjopolis we Frygii w Azji Mniejszej ok. roku 507. Kiedy jednak najazdy barbarzyńców groziły zniszczeniem i profanacją, w roku 580 przewieziono je na Wyspy Liparyjskie, a w roku 838 do Benewentu. Obecnie znajdują się pod mensą głównego ołtarza tamtejszej katedry. Część tych relikwii została przeniesiona za panowania cesarza Ottona III do Rzymu. Ku ich czci wystawił tenże władca Bazylikę na Wyspie Tyberyjskiej.

Kult św. Bartłomieja datuje się od V w. Grecy obchodzą jego uroczystość 11 lipca, Ormianie 8 grudnia i 25 lutego, Etiopczycy 18 lipca i 20 listopada. Kościół łaciński święto Apostoła od wieku VIII obchodzi 24 sierpnia. W VI w. spotykamy już pierwszy kościół wzniesiony ku jego czci na wyspie Eolia. Piza, Wenecja, Pistoia i Foligno wystawiły mu okazałe świątynie. W Polsce kult św. Bartłomieja był nigdy bardzo żywy - wystawiono ku jego czci na naszych ziemiach ponad 150 kościołów. Miał on nawet w Polsce swoje sanktuaria, np. w Polskich Łąkach koło Świecia, gdzie na odpust ściągali tłumy z daleka.

W ikonografii św. Bartłomiej jest przedstawiany w długiej tunice, przepasanej paskiem, czasami z anatomiczną precyzją jako muskularny mężczyzna. Bywa ukazany ze ściągniętą z niego skórą. Jego atrybutami są: księga, nóż, zwój.

d.A.

NIE TYLKO WSPOMNIENIE...



Każda wizyta w Mierzeszynie, malowniczo położonym niczym w górskiej dolinie, jest okazją do refleksji nad pięknem przyrody oraz podziwiania owoców ludzkiej działalności zgromadzonych w tym wyjątkowym miejscu. Oprócz tych widomych obiektów charakterystycznych dla Mierzeszyna, wieży późnośredniowiecznego i neogotyckiego kościoła, dla wielu wiernych tutejszej parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła, Mierzeszyn kojarzy się z osobą Ks. Proboszcza Gerarda Borysa.

Sam Ks. Gerard często przyznaje, że naprawdę zakochał się w Mierzeszynie. Te słowa poparte są dowodami działalności całego życia. Serce, trud i poświęcenie jest zauważalne na każdym kroku spaceru po Mierzeszynie. Cotygodniowa wizyta w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa lub też w św. Bartłomieju napawa radością i dumą parafian, z tego, co udało się dokonać przez lata posługi duszpasterskiej Ks. Gerarda. Radość jest tym większa, gdy wspomina się stan tych świątyń na początku probostwa. Mimo trudnego i niełatwego dla Kościoła okresu komunistycznego, Ks. Gerardowi udało się zbudować wokół siebie wspólnotę ludzi gotowych, Jego przykładem, do poświęceń i podejmowania trudnych wyzwań. Ten dorobek duchowy, jaki mógł przekazać w czerwcu 2010 r. Ks. Andrzejowi, zdaje się być o wiele istotniejszym

niżli ten, i tak wspaniały, materialny. Bo, czy kościół parafialny mógłby być określany mianem „Perełki”, gdyby nie coniedzielne godzinki odprawiane w przytulnym półmroku, rozpraszanych przez kolorowe promienie wschodzącego słońca, wypływające z witraży na wschodniej ścianie świątyni? Jakież chłód bilby od kamieni, gdyby nie ciepło słoneczników i zbóż zdobiących kościół parafialny na odpust? Nie byłoby też kościoła pw. NSPJ w pełnej jego okazałości, gdyby nie dalekowzroczne myślenie i wewnętrzne poczucie obowiązku zadbania o dzieło innej chrześcijańskiej wspólnoty. Ks. Gerard, z wrodzoną sobie skromnością, mówi, że jest to zasługa nie tyle Jego, co samych parafian. Gwoli sprawiedliwości należy jednak dodać, że proboszcz tak jak generał jest tym, który uświadamia podległej mu grupie ludzi ich potencjał. To generał, nie zaś żołnierz, jest odpowiedzialny przed Bogiem i historią za zwycięstwo czy też klęskę w danej bitwie, a jak często zwykł był podkreślać, tym wojowaniem jest właśnie życie człowieka. Ks. Gerard wzorem Papieża Jana Pawła II i Jego maryjnej pobożności zabiegał o ciągłą obecność Boga w życiu codziennym również w innych miejscowościach, czego dowodem są piękne kapliczki m.in. w Błotni czy też Domachowie. Każdego dnia, szczególnie zaś w niedziele, licznie zgromadzona Służba Liturgiczna w pięknych strojach, starsi ministranci w strojach niemalże biskupich, wychodzi do Ołtarza Pańskiego na chwałę Bogu, wierząc że jest dumą Ks. Gerarda, całej parafii i radością dla ks. Andrzeja.

Dla wielu parafian Ks. Gerard był i jest Ojcem duchowym. Długie lata Jego posługi w niezwykle sposób obejmują najważniejsze momenty w życiu religijnym i prywatnym kilku pokoleń. We wszystkich tych chwilach niezapomniana jest Jego niezwykła skromność i pracowitość, gotowość do poświęceń i wyrzeczeń a przy tym optymizm i ciepło wynikające z głębokiej pobożności i zawierzenia Maryi. W trudnych chwilach nieocenione były zawsze otwarte drzwi plebanii. Nie da się zapomnieć ciepła prawdziwego, żyjącego domu i unoszącego się w nim przyjemnego zapachu świeżo upieczonego przez Panią Irenę, „kucha”.

Mierzeszyn powoli tuli się w blasku zachodzącego słońca, wybija godzina 21 i spacerowi lipową alejką towarzyszy melodia Apelu Jasnogórskiego, rozbrzmiewająca z wieży kościoła NSPJ i unosząca się nad całą wsią. W tym momencie słowa: „jestem, pamiętam, czuam” budzą skojarzenie, które w sercach wielu jest wyrazem wdzięczności i zapewnieniem o modlitwie w intencji potrzebnych łask dla Ks. Gerarda.

MARIUSZ CZERWIŃSKI



KAPŁAN WŚRÓD NAS

Był taki proboszcz w Parafii św. Bartłomieja w Mierzeszynie, którego pragnę wspomnieć. Mottem jego pracy kapłańskiej są słowa „Spraw Maryjo bym był kapłanem według Serca Bożego”. Tym proboszczem był ksiądz kanonik Gerard Borys, który posługę kapłańską w naszej parafii rozpoczął w 1970 roku. Zna go bardzo dobrze cała parafia i gmina Trąbki Wielkie - otrzymał tytuł jej honorowego obywatela. Zdobywał serca ludzi, wśród których głosił Słowo Boże. Spędził z nami prawie całe kapłańskie życie, posługując nam. Pełniąc urząd proboszcza zadbał z wielkim poświęceniem o wnętrze kościoła parafialnego i jego otoczenie. Zawsze pierwszy przystępował do różnych prac. Wiele troski i starań włożył w odzyskanie dawnego zdewastowanego kościoła ewangelickiego, jego remont i przywrócenie go w pełnym blasku do użytku wiernych. Dziś wszyscy parafianie szczerzą się, że mamy w naszej wsi dwa piękne, zadbane kościoły. Do jego dokonań należy również wybudowanie kościoła w Suchej Hucie, do którego dojeżdżał przez długi czas, aby odprawiać niedzielne i świąteczne Msze święte. Nie były dla niego straszne zamiecie i zawieruchy, nie oszczędzał siebie i swojego zdrowia.

Wiele serca wkładał w posługę wśród mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Zaskoczynie, angażując w comiesięczne wizyty parafian. Był bardzo oczekiwanym gościem wśród osób chorujących, cierpiących, potrzebujących jego wsparcia, dobrego życziwego słowa, którego nigdy nam nie szczędził. Jego kieszenie zawsze pełne były słodyczy dla tych najmłodszych i nie tylko dla nich. Często wracają wspomnienia o wspólnych opłatkowych spotkaniach, odbytych pielgrzymkach i wycieczkach, procesjach Bożego Ciała, naszym uczestnictwie w przygotowanym misterium Drogi Krzyżowej. Wspominamy odpusty, których przygotowanie wzbogacało nas duchowo i w dziedzinie kultury. Promował twórców naszej Małej Ojczyzny: poetę, rzeźbiarza śp. Zygmunta Bukowskiego i poetkę Jadwigę Lelek. Współpracował ściśle ze szkołami na terenie gminy. Wsparł szkołę w Mierzeszynie w uzyskaniu imienia patrona ks. Jana Pawła Aeltermanna. Udostępniał kościół do prezentacji dokonań dzieci i młodzieży dla naszej społeczności, dzięki temu patriotyczne akademie uzyskiwały dodatkową rangę. Był naszym ojcem duchowym, przyjacielem i opiekunem i prawdziwym przyjacielem na dobre i złe chwile w naszym życiu. Życzymy Ks. Kanonikowi, aby w czasie zasłużonej emerytury odzyskał łaskę zdrowia i niech Dobry Pan rozjaśni nad nim swoje oblicze i będzie mu łaskawy.

PARAFIANKA

CO SIĘ DZIEJE KILKA TYSIĘCY KILOMETRÓW OD NAS

Madagaskar to wielka wyspa leżąca u wybrzeży południowo-wschodniej części Afryki. Od 29 lat żyje tam pewien misjonarz, mój przyjaciel. Nazywa się o. Marian Lis OMI, należący do Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Kiedy przyjeżdża do mnie do domu opowiada mi o swojej pracy, a teraz ja chcę opowiedzieć Tobie jak On żyje. Posłuchaj...

O. Marian Lis żyje na Madagaskarze od 29 lat. Jego praca polega przede wszystkim na opowiadaniu o Jezusie tym, którzy jeszcze o Nim nie słyszeli. Nasz misjonarz ma takie same obowiązki co zwykły proboszcz, ale ma dużo trudniejsze warunki. Jego „innym” obowiązkiem jest np. chodzenie do buszu by odprawiać Mszę Św., udzielać tam I Komunii Św., ślubów i chrztów.

Niestety, do niektórych wiosek misjonarze nie mogą zachodzić częściej niż 2-3 razy w roku. Każda parafia ma aż 50 km długości. Do części wiosek można dojechać terenówką, rowerem czy motorem, ale nie do wszystkich. W takich przypadkach misjonarze są zmuszeni iść piechotą lub płynąć w czółnach.

To są fragmenty z listów o. Mariana:

* * *

Szczęść Boże!

Dziękuję za wieści. Wczoraj dotarłem wieczorem do Tamatave. Niestety nie mogłem zaraz Wam odpowiedzieć na waszą propozycję bo „po prostu nie było prądu” przez kilka godzin. Poszedłem spać i ... dopiero rano mogę pracować aktywnie. Wczoraj też Diecezja straciła księdza malgaskiego: 56 lat. Chorował, operacja nie dała rezultatów. Dzisiaj zaczynamy sesję formacyjną. Czekam na telefon wieczorem. Proszę pamiętać, że obecna różnica czasowa między nami wynosi 2 godziny. Najpóźniej dzwonić około 19 h Waszego czasu. Pozdrawiam

Marian

* * *

Szczęść Boże! Drodzy przyjaciele!

Dopiero co wróciłem z wyprawy misyjnej do buszu. Krótka, bo tylko pięciodniowa, ale za to bardzo intensywna. Miałem w planie jechać motorem, ale ze względu na „zimowe”, obfite deszcze zrezygnowałem i poszedłem pieszo TAM 40 km i tyle samo z powrotem. Trzeba do tego wliczyć jazdę samochodem około 50 km. Kiedyś (14 lat temu) byłem w tym regionie, ale pamięć już nie ta sama.

W programie odwiedzin kilka ślubów, chrzty św., i I Komunia Święta. Mimo „moich lat” znalazłem „czar misjonowania”. W początkach sierpnia wracam w ten region, by kontynuować odwiedzanie jednego z sektorów. W planie udzielanie sakramentów. (...) Tyle wieści. Pozdrawiam wszystkich.

O. Marian



Szczęść Boże! Drodzy Przyjaciele!

Pozdrawiam z Tamatave. Jestem tu od dwóch dni. Przyjechałem taxibrousse załatwiać sprawy i przy okazji sprawdzić pocztę elektroniczną. U nas ciągle kryzys polityczny i ekonomiczny. Dalej nie mam połączenia internetowego. Brakuje kluczy USB w sieci Zainw, której chcę założyć internet. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Dostałem od was ostatnio potwierdzenie SMS. Od dawna nie było Was na poczcie elektronicznej. Problemy! Dzisiaj tj. 29/10 wracam do siebie na niedzielę i święto zmarłych. Wracam do Tamatave w poniedziałek na spotkanie „formacyjne” przewidziane dla misjonarzy. U mnie coraz „cieplej”, lato w pełni. Żegnam i pozdrawiam wszystkich, bo muszę przygotować się na „podróż z kurami” linia malgaska. Polecam się modlitwie. Pamiętam o Was. Pozdrowienia dla wszystkich.

Marian

* * *

Szczęść Boże Drodzy Przyjaciele !

Przebywam w tej chwili w stolicy, żeby wreszcie zacząć przygotowania do wyprawy misyjnej na wyspę La Reunion. Niestety w Mahanoro nie jest to możliwe. Ciągłe «boży interesanci» poszukują misjonarza. Szczególnie teraz przed moim wyjazdem. Jak to jest w naturze Malgasy, wszystko na ostatnią minutę. W Boże Narodzenie mają się odbyć chrzty małych dzieci. Prawie dwa miesiące temu ogłosiłem zapisy itd. Ogłoszenia powtarzaliśmy w każdą niedzielę, ale ... No cóż, takie to życie. Mój kolega Andrzej wrócił z buszu i może mnie już zastąpić. Dlatego wyjechałem z Mahanoro do naszego domu w stolicy i tutaj przygotowuję się do wszystkiego, szczególnie kazań i konferencji w języku francuskim. Nie jest to łatwe. Trzeba przysiąc... i pracować mocno. Nie można zawieść zaufania zapraszającego. Trzeba dbać o swoją renomę.

Dziękuję za wieści. Pamiętam często o Was w modlitwie prywatnej, a codziennie w kapliczce domowej modlimy się za przyjaciół misji, a szczególnie za tych bliskich sercu. Pogoda nienajlepsza. Gorąco i dużo deszczu. W Tamatave pojawiła się na nowo ubiegłoroczna epidemia DENG. Zmiany pogody powodują pojawienie się grypy i malarii. Tyle na razie.

Napiszę wkrótce.

Marian



Te listy nie mają więcej jak rok.

Często Mszę trzeba odprawiać w improwizowanej kaplicy, choć gdzie tylko to możliwe, chrześcijanie budują małe kościółki. Taka „improwizowana kaplica” to najczęściej kilka słupów drewnianych, zaciągniętych folią. Zamiast ołtarzu stoi mały stoliczek. Wszyscy siedzą bardzo blisko siebie, wszyscy radosni. Przyjechał misjonarz!

Ludzie na Madagaskarze mają cięższe życie niż my. Większość z nich uprawia rolę, hodojuje bydło, pracuje na plantacjach. Ich dochody są bardzo niewielkie. Madagaskar to jedno z najbiedniejszych państw świata. Za kradzież kury można dostać nawet 3 lata więzienia, a jeśli rodzina nie karmi więźnia, człowiek umiera z głodu.

Innymi słowy: Madagaskar to wyspa, która ma swoje plusy i minusy jak każdy inny kraj. Z jednej strony biedna w pieniądze, a z drugiej bogata w uzdolnionych ludzi.

Jeśli chciałbyś pomóc Ojcu Marianowi w „edukowaniu” dzieci wyślij mu e-malia, omimahanoro@moov.mg napisze do ciebie co i jak. Więcej informacji o Bł. O. Janie Beyzymie na stronie www.jezuici.pl. Listy Ojca Mariana znajdziecie także na stronie dwumiesięcznika „Misyjne Drogi”: www.misyjnedrogi.pl Z BOGIEM!

opr. AGNIESZKA JAKAŁSKA



PIELGRZYMKA DLA ROLNIKÓW DO CZĘSTOCHOWY

W dniach od 4 do 5 września 2010 roku w ramach delegacji województwa pomorskiego na **Krajowe Dożynki Rolników** odbędzie się pielgrzymka do Częstochowy dla rolników z terenu Gminy Trąbki Wielkie.

Wyjazd zaplanowany jest dnia 4 września 2010 roku (sobota) o godz. 5⁰⁰ z parkingu przy Domu Pielgrzyma w Trąbkach Wielkich. Powrót przewidywany jest dnia 5 września (niedziela) o godz. 23⁰⁰. Koszt pielgrzymki wynosi 60 złotych i zawiera opłatę za przejazd, nocleg i ubezpieczenie.

Rolnicy oraz ich rodziny mogą zapisywać się do dnia 2 września w sekretariacie Urzędu Gminy Trąbki Wielkie (pokój nr 19).

Przy zgłoszeniu należy podać nr pesel oraz uiścić opłatę w wysokości 60 złotych.



NASZA PARAFIALNA UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA

Serdecznie zapraszam drogich Parafian do uczestniczenia w odpuszcie parafialnym w niedzielę 22 sierpnia 2010 roku.

O godz. 7³⁰ Msza święta w kościele św. Bartłomieja a o godz. 9³⁰ w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Uroczystą Sumę odpustową o godz. 12⁰⁰ odprawi i Słowo Boże wygłosi ks. Ludwik Kowalski, proboszcz Parafii św. Brygidy w Gdańsku.

ks. Andrzej

PODZIĘKOWANIE

Bardzo dziękuję za pomoc w remoncie plebanii w ostatnich tygodniach. To podziękowanie kieruję szczególnie do Piotra Jąkałskiego, Sławomira Gałdyka, Mirosława Templera, Dariusza Gąbki, Grzegorza Gąbki, Dariusza Justyńskiego, Marka Leszki, Bartosza Stępniewskiego, Jakuba Stępniewskiego, Dawida Żurawskiego, Mariusza Czerwińskiego, Wojciecha Góry, Ireny i Piotra Krzemińskich, Marcina Krzemińskiego, Haliny i Józefa Czerlikowskich, Mateusza Szuby, Pawła Gałdyka, Mirosława Szymikowskiego, Władysława Radomskiego, Janusza Pieczykolana, Marcina Pieczykolana, Marka Czerwińskiego. Bóg zapłać za podjęty trud!

ks. Andrzej

INTENCJE MODLITWY

na sierpień 2010

Intencja ogólna: Aby bezrobotni, bezdomni i wszyscy potrzebujący znajdowali zrozumienie i gościnę oraz konkretną pomoc w przezwyciężaniu trudności.

Intencja misyjna: Aby Kościół był „domem” wszystkich i z gotowością otwierał drzwi tym, których dyskryminacja rasowa i religijna, głód i wojny zmuszają do emigrowania do innych krajów.

Intencja Grup Modlitwy Ojca Pio: Aby kapłani, byli odpowiedzialni za Słowo i starali się dobrze przygotować do głoszenia słowa.



Państwu

WANDZIE i PIOTROWI JĄKAŁSKIM

z okazji Jubileuszu 25. lecia Sakramentu Małżeństwa z serdecznymi życzeniami Bożego Błogosławieństwa oraz opieki Matki Bożej na każdy dzień.

Mierzeszyn, 25 sierpnia 2010 roku

ks. Andrzej

PRZED ODPUSTEM PARAFIALNYM

Składał serdeczne podziękowania Wszystkim Parafianom, którzy w ostatnich dniach porządkowali otoczenie naszych kościołów m.in. poprzez koszenie trawy, porządkowanie nasadzeń roślin, sprzątanie. Bóg zapłać.

ks. Andrzej



**BŁOGOSŁAWIONA
MARY
MACKILLOP
1842-1909**

Australia

WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Prowadzenie Adoracji Najświętszego
Sakramentu w Pierwszy Czwartek Miesiąca od
godz. 16³⁰ przez poszczególne Róże:

STYCZEŃ – Róża św. Barbary – *Warcz*
LUTY – Róża św. Bernadetty – *Mierzyszyn*
MARZEC – Róża św. Anny – *Domachowo*
KWIECIEŃ – Róża św. Józefa – *(męska)*
MAJ – Róża św. Marty – *Zaskoczyn*
CZERWIEC – Róża św. Elżbiety – *Mierzyszyn*
LIPIEC – Róża św. Teresy – *Łotnia*
SIERPIEŃ – Róża św. Małgorzaty – *Domachowo*
WRZESIEŃ – Róża św. Urszuli – *Miłowo*
PAŹDZIERNIK – Róża św. Jadwigi – *Mierzyszyn*
LISTOPAD – Róża św. Katarzyny – *Olszanka*
GRUDZIEŃ – Róża św. Łucji – *Mierzyszyn*

COMIESIĘCZNE SPOTKANIA WSPÓLNOTY
ŻYWEGO RÓŻAŃCA odbywają się w drugą niedzielę
miesiąca po Mszy świętej o godz. 7³⁰ (jedna
tajemnica Różańca, intencje miesięczne, zmiana
tajemnic).

ODWIEDZINY PARAFIAN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

Styczeń - *Mierzyszyn I część - Osiedle
Mleczarni do M. Muszyńskiej*
Luty - *Mierzyszyn II część - od M.M. Połom
do W.K. Czerwińskich*
Marzec - *Mierzyszyn III część - od S.Klinkosza
do S. Klepsa*
Kwiecień - *Mierzyszyn IV część - wybudowania*
Maj - *Domachowo - „stare bloki”*
Czerwiec - *Domachowo - „nowe bloki”*
Lipiec - *Domachowo - „leśny blok”*
Sierpień - *Warcz*
Wrzesień - *Zaskoczyn*
Październik - *Kozia Góra i Miłowo*
Listopad - *Olszanka*
Grudzień - *Łotnia*

Msze święte w Domu Pomocy Społecznej w
Zaskoczynie z udziałem wiernych Parafii św.
Bartłomieja Apostoła są sprawowane w pierwszą
niedzielę miesiąca o godz. 14⁰⁰. Dla mieszkank
Domu Pomocy Społecznej Msze święte są
odprawiane we wtorki i soboty o godz. 14⁰⁰ (z
wyjątkiem soboty przed pierwszą niedzielą
miesiąca).

w ostatnim czasie...

ZOSTAŁA OCHRZCZONA:

1. MICHALINA KARINA BRZOSKOWSKA, ur. 11
kwietnia 2010, och. 7 sierpnia 2010, zam. Mierzyszyn,
ul. Spacerowa 1/3.

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

1. ŁUKASZ JAROSŁAW SOBIECKI, zam. Jagatowo, ul.
Kolonja 17 i IZABELA GRUSZECKA, zam. Domachowo 8/1.
2. ŁUKASZ ZBIGNIEW KUKLIŃSKI, zam. Sucha Huta 8 A
i MARTA KOLBUSZ, zam. Olszanka 14.
3. RAFAŁ PIOTR KARPIŃSKI, zam. Mierzyszyn, ul.
Gdańska 13 i IWONA MIROŚŁAWA RYWACKA, zam.
Mierzyszyn, ul. Gdańska 13.
4. BARTŁOMIEJ PAWEŁ ADAMCZYK, zam. Zaskoczyn
8/4 i JOLANTA CZAPLICKA, zam. Zaskoczyn 8/4.
5. KRZYSZTOF BORKOWSKI, zam. Bartoszyce, ul.
Sikorskiego 31/19 i EWA DANUTA PIECZYKOLAN, zam.
Kozia Góra 9.
6. KRZYSZTOF SOBAŃSKI, zam. Roszkowo, ul. Warszawska
7 i MARLENA BORKOWSKA, zam. Zaskoczyn 9/3.
7. KAMIL KOLBUSZ, zam. Olszanka 14 i KINGA
CIUPIŃSKA, zam. Łotnia 9.
8. BARTŁOMIEJ WIKTOR DOBROWOLSKI, zam. Warcz 24
i ANNA JADWIGA ŚLIWOWSKA, zam. Warcz 24.

PRZYSTĄPIĄ DO OŁTARZA, ABY ZAWRZEĆ SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:

1. dnia 17 lipca 2010 o godz. 16⁰⁰:
ŁUKASZ JAROSŁAW SOBIECKI, zam. Jagatowo, ul. Kolonia
17 i IZABELA GRUSZECKA, zam. Domachowo 8/1.
2. dnia 24 lipca 2010 o godz. 16⁰⁰:
ŁUKASZ ZBIGNIEW KUKLIŃSKI, zam. Sucha Huta 8 A
i MARTA KOLBUSZ, zam. Olszanka 14.
3. dnia 24 lipca 2010 o godz. 17⁰⁰:
RAFAŁ PIOTR KARPIŃSKI, zam. Mierzyszyn, ul. Gdańska
13 i IWONA MIROŚŁAWA RYWACKA, zam. Mierzyszyn,
ul. Gdańska 13.
4. dnia 21 sierpnia 2010 o godz. 16⁰⁰:
KRZYSZTOF BORKOWSKI, zam. Bartoszyce ul.
Sikorskiego 31/19 i EWA DANUTA PIECZYKOLAN, zam.
Kozia Góra 9.
5. dnia 21 sierpnia 2010 o godz. 17⁰⁰:
KRZYSZTOF SOBAŃSKI, zam. Roszkowo, ul. Warszawska
7 i MARLENA BORKOWSKA, zam. Zaskoczyn 9/3.
6. dnia 28 sierpnia 2010 o godz. 17⁰⁰:
KAMIL KOLBUSZ, zam. Olszanka 14 i KINGA CIUPIŃSKA,
zam. Łotnia 9.

ZMARŁY:

1. BERNADETA DYSARZ, zam. Mierzyszyn, ul. Leśna
7/2, ur. 17 lutego 1922, zm. 23 lipca 2010, pogrzeb odbył
się 28 lipca 2010 w Mierzyszynie.
2. JADWIGA MARIA KINOWSKA, zam. Mierzyszyn, ul.
Leśna 3, ur. 3 października 1927, zm. 11 sierpnia 2010,
pogrzeb odbył się 13 sierpnia 2010 w Mierzyszynie.



INTENCJE MSZALNE Sierpień 2010

1. niedziela	7 ³⁰ + Tadeusz, Gertruda, Jan, zmarli z Rodziny 9 ³⁰ + Mirosława Dysarz: 1. rocznica śmierci oraz Jan i Bernadeta 11 ⁰⁰ dzięk. błag. w intencji Róży św. Małgorzaty z Domachowa
2. poniedziałek	7 ⁰⁰ + Lucja, Franciszek Tocha
3. wtorek	7 ⁰⁰ + Mirosław Temberski: rocznica śmierci
4. środa	7 ⁰⁰ dzięk. błag. o szczęśliwe poczęcie dziecka i o potrzebę trwania w wierze
5. czwartek	18 ⁰⁰ + Klara Kazimierowicz: 1. rocznica śmierci
6. piątek	18 ⁰⁰ + Janusz, Lucja, Henryk Grześlak
7. sobota	18 ⁰⁰ + Stanisław i Dziadkowie z rodzin Klinkosz i Chmielińskich
8. niedziela	7 ³⁰ + Henryk, Alojzy, Aniela Formela 9 ³⁰ dzięk. błag. w intencji Rodziny Jacka i Anny Antoniewicz 11 ⁰⁰ o Boże łaski, opiekę Matki Bożej dla Róży św. Jadwigi z Mierzeszyna
9. poniedziałek	7 ⁰⁰ + Bernadeta Dysarz
10. wtorek	7 ⁰⁰
11. środa	7 ⁰⁰ do Matki Bożej Nieust. Pomocy o zdrowie i potrzebne łaski w Rodzinie
12. czwartek	7 ⁰⁰ + Jan, Irena i zmarli z Rodzin Wohler i Kolbusz
13. piątek	18 ⁰⁰ + Stanisław i zmarli z Rodzin Gajęckich i Chudzickich
14. sobota	18 ⁰⁰ + Dziadkowie Fryc i Kucharscy i o zdrowie Babci Kucharskiej
15. niedziela	7 ³⁰ + Tadeusz Muszyński 9 ³⁰ + Rodzice: Władysław i Agnieszka oraz Rodzeństwo 11 ⁰⁰ + Rodzice Miotk, Kwidzińscy i Rodzeństwo
16. poniedziałek	7 ⁰⁰ + zmarli z Rodziny Potulskich i Adela Wolf
17. wtorek	7 ⁰⁰ w intencji Jacka Szuby i całej Rodziny o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski, zdrowie
18. środa	7 ⁰⁰ + Wincenty i Genowefa Winniccy, zmarli z Rodziny Zakrzewskich, Paweł Szymański
19. czwartek	7 ⁰⁰ dzięk. błag. w intencji Bartłomieja Kobrzyńskiego
20. piątek	18 ⁰⁰ + Henryk, Joanna, Leopold Deringowie, Weronika, Wiktor Plata
21. sobota	18 ⁰⁰ dzięk. błag. w intencji Wandy i Piotra Jąkałskich z okazji Jubileuszu 25 – lecia sakramentu małżeństwa
22. niedziela	7 ³⁰ + Klemens, Stanisław, Kazimierz, Jarosław 9 ³⁰ + Jadwiga, Konrad Lewandowscy 12 ⁰⁰ + Agnieszka, Leon Miotk
23. poniedziałek	18 ⁰⁰ + Aleksander, Helena i zmarli z Rodziny Temberskich i Mundrzyńskich
24. wtorek	7 ⁰⁰ + Danuta Jacyno oraz w intencji poszkodowanych w wypadku
25. środa	7 ⁰⁰
26. czwartek	7 ⁰⁰
27. piątek	18 ⁰⁰
28. sobota	18 ⁰⁰ + Jan Zabrocki
29. niedziela	18 ⁰⁰ + Gertruda Temberska 7 ³⁰ + Zdzisław Kobrzyński 9 ³⁰ + Jadwiga Kinowska 11 ⁰⁰
30. poniedziałek	7 ⁰⁰ + Bernadeta Dysarz
31. wtorek	7 ⁰⁰

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII:

www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO

Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie

34833500030303243720000001

Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.

Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.

Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,

e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl

Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.